



Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam mnóstwa radości, wiele ciepła i miłości. Chwili zadamy przy łamaniu opłatki, spokoju w serduszkach, a na Nowy Rok spełnienia marzeń oraz samych pozytywnych przedsięwzięć!

Ekipa "Młyna"

młyn

MŁYN: Nieokrzesany dwutygodnik młodzieżowy, kontakt: adres redakcji z dopiskiem „Młyn” lub e-mail: mlyn@gj.com.pl

MŁYNOWCY: Anna Filipowiak, Karol Górski, Sylwia Grygiel, Daria Szypuła, Julia Kaczmarek, Paweł Spera, Przemysław Świdurski.

Szczerze życzymy sobie Dobra

Czy zauważył ksiądz jakieś zmiany w podejściu ludzi do Bożego Narodzenia w ostatnich latach?

Zmiany zaszły na pewno. Zmieniają się: mentalność, światopogląd, pojęcie o życiu i podejście do niego; stąd stosunek do świąt i wydarzeń religijnych także uległ zmianie. Wydaje mi się, że natłok reklam i przeniesienie akcentu przeżywania Świąt ze sfery duchowej na czysto zewnętrzną - prezenty, odwiedziny, miły nastrój (rodzinny bądź co bądź dni) spowodowało zatracenie sakralnego charakteru tego jakże ważnego wydarzenia.

Boże Narodzenie stało się świetnym produktem komercyjnym, ale czy nie jest odcinane od chrześcijańskich korzeni?

W internecie przeczytałem niedawno taką notkę: "Gdyby nie Bóg, jakie piękne byłyby święta Bożego Narodzenia!" Autor tych słów wyraził gorzką prawdę o tym, że utraciliśmy właściwe spojrzenie na Uroczystość Narodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Święta stały się produktem, a przecież chodzi o to, żeby nie zgubić tego, co najważniejsze - spotkania z nowo narodzonym Jezusem.

Co możemy zrobić, żeby ten czas był dla nas przeżyty owocnie?

Przede wszystkim trzeba ocenić swój światopogląd. Jeżeli ktoś nie przyznaje się do wspólnoty z Kościołem, trudno zmuszać go do głębokiego przeżywania świąt w aspekcie religijnym; dla takiej osoby będzie to czas sympatycznego wieczoru przy blasku świec ze spojrzeniem na śnieg leżący za oknem czy spotkania z rodziną.



Z KS. GRZEGORZEM MĄCZKĄ

z parafii św. Marcina
rozmawia
Sylwia Grygiel

Natomiast dla wierzących (nie tylko z nazwy) to, co najważniejsze - spotkanie z Emmanuelem - "Bogiem z nami" - powinno odbywać się najpierw w sercu. Pomocą jest Adwent, czas radosnego i pełnego modlitwy przygotowania, dany w Kościele po to, by zmienić swoje życie, przypomnieć sobie o najważniejszych wartościach i nastawić na spotkanie z Panem Bogiem.

Przede wszystkim powinniśmy znaleźć czas na to, żeby przeżywać - stąd paląca kwestia przygotowania wewnętrznego. Mamy możliwość uczestnictwa w roratach (mszach świętych o Matce Bożej odprawianych w Adwencie), Eucharystię tego okresu liturgicznego, których teksty chcą uświa-

domić potrzebę *metanoi* (nawrócenia), czy spowiedź adwentową. Trzeba przemienić się wewnętrznie i bardziej otworzyć swoje serce na słuchanie głosu Pana Boga. Bardzo pomaga w tym lektura Biblii, a także uczestnictwo w wydarzeniach liturgicznych i skupienie się podczas Eucharystii na tym, co i **dłaczego** dokonuje się na ołtarzu. Teksty, które są czytane w święta dość wyraźnie mówią o tym, żeby zwrócić uwagę na Tego, Który Przychodzi. On jest Bogiem, który chce nas zbawić i zaprasza codziennie do tego, by w Nim odnaleźć spokój i radość. Duże znaczenie w Adwencie ma umiejętność skupienia i znalezienia czasu dla Pana Boga, ale i przywrócenie właściwej hierarchii wartościom, które mamy w życiu. A zatem nic innego, jak wprowadzenie w życie słów św. Augustyna (IV/V w. po Chr.): "Jeśli Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, cała reszta też ma swoje właściwe miejsce".

Dla wielu ludzi trudne jest to, by przełamać się opłatkiem w domu czy w zakładzie pracy z osobą, z którą przez cały rok s"darło się koty"...

Tak - to jest trudne, przecież dotyka naszych emocji i przeżyć zalegających w sercu jak ciężkie kamienie wciąż raniące pamięć i duszę. Jednak warto pamiętać, że Pan Bóg nigdy nie obiecywał łatwego chrześcijaństwa. "Być chrześcijaninem" było zawsze związane w wysiłkiem i odpowiedzialnością wyrażaną w przebaczeniu. Czasami powtarzam, że chrześcijaństwo nie jest dla mięczaków - a prawdę tego stwierdzenia widać szczególnie w Boże Narodzenie. Święta w naszej trady-

cji są czasem nastawionym na drugiego człowieka i często definiowanym jako chwila miłości i pojednania: jest dzielenie się opłatkiem, są życzenia (notabene warto zwrócić w nich uwagę na szczerłość). Jest to także okazja do tego, żeby spróbować wprowadzić w życie powtarzane tak często w modlitwie "Ojcze nasz" - "i **odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom**". Z drugiej strony Boże Narodzenie wymaga tego, by trochę z siebie dać - tym bardziej, jeśli darem jest przebaczenie i pojednanie... A taki akt jest możliwy dzięki Panu Bogu; sami nie jesteśmy w stanie przebaczyć - to zbyt trudne. Uraży często tkwią w nas za głęboko, byśmy sami sobie mogli z nimi poradzić. Potrzebujemy pomocy, a w tym wypadku najbardziej skutecznym ratunkiem służy nam Pan Bóg.

Czego i jak powinniśmy sobie życzyć?

Powinniśmy składać sobie życzenia szczerze - szkoda byłoby w tak pięknym czasie okłamywać siebie nawzajem... Nawet jeśli nie umie się ich odpowiednio ubrać w słowa czy wypowiedzieć tak, by zapadły głęboko w serce, to po prostu przekażmy to, co jest naszym prawdziwym pragnieniem dla drugiego człowieka. Myślę, że warto życzyć sobie Dobra (którego Dawcą jest sam Bóg) i Pokoju, dzięki któremu nawet w zatroskaniu znajdzie się miejsce na Nadzieję... Osobiście często życzę prawdziwego narodzenia Jezusa w sercu człowieka - bo właśnie nasze wnętrza i całe życie może stać najpiękniejszym mieszkaniem Boga.

Rozmawiała SYLWIA GRYGIEL

Śniegu po nerki i miłej pasterki

Nie wiesz, jakie życzenia wysłać znajomym? Możesz skorzystać z tych podpowiedzi. Takie życzenia przesyłano SMS-ami w ubiegłym roku, ale wszystkie nadal są aktualne.



Przyjemnej chwili podczas Wigilii, bałwana ze śniegu i mniej życia w biegu, wrażeń moc w sylwestrową noc i dużo uroku w przyszłym roku!



Gdy gwiazdki świecą na niebie, Mikołaj leci do Ciebie, by dać Ci piękne prezenty i przesiać uśmiech swój święty.

... spokoju w serduszkach.



... żeby anioły zawsze nad Tobą czuwały i żebyś zbierał jak najwięcej gwiazdek z nieba...



Wiele radości, karpia bez ości, choinki pachnącej, miłości kwitnącej, kupę prezentów, niemało diamentów, szampańskiej zabawy oraz wiele szczęścia i życia bez obawy

Wesołych bombek, złotych trąbek, anielskiego włosia i pieczeni z łosia. Makowca z sosnowca, rołady z szufłady, udanej pasterki bez żadnej usterki.



Śniegu po nerki, miłej pasterki, pysznego bigosu, gwiazdki z kosmosu i udanego skoku do Nowego Roku!



"Nie bójcie się (...)" ani siebie, ani ludzi, ani świata, ani przyszłości; "dziś narodził się wam Zbawiciel". (Łk 2, 10) Świadomych Świąt!

Wyszukała SYLWIA GRYGIEL

Wigilijne przesady

Wieczór wigilijny pełen jest magii, dlatego nie powinien dziwić fakt, że i na tę "okoliczność" wymyślono przesady. Jak się okazuje, wszystko co robimy tego dnia i już podczas samej Wigilii, jest szalenie ważne, ponieważ może wywróżyć nam coś dobrego lub złego. Uważajmy więc na to, co dzieje się wokół nas w ten wieczór! Poniżej zamieszczam kilka najciekawszych przesądów wigilijnych.

W tym dniu obowiązuje zasada: "jak w Wigilię, tak przez cały rok". Nie należy się sprzeczać, kłócić ani płakać, bo niezgoda i smutek będą częste w domu aż do następnej Wigilii

Zachorowanie lub zranienie się zapowiada słabe zdrowie przez cały rok

Jeżeli w Wigilię pierwszy przyjdzie lub zatelefonuje mężczyzna, to szczęście dla tego domu, a jeśli kobieta - to choroba lub inne niepomyślne zdarzenie (!!?)

Podczas wieczerzy wigilijnej nie należy zbyt dużo mówić, ani przerywać innym, aby w przyszłym roku nie kłócić się i nie wyjawiać powierzonych sekretów

Dzielenie się opłatkiem zapewnia dostatek chleba w przyszłym roku oraz symbolizuje zgodę, wybaczenie i puszczenie w niepamięć wszystkich urazów

Do stołu należy siadać według starszeństwa, aby i schodzić z tego świata w takiej kolejności

Liczba potraw powinna być nieparzysta

Wszelkie długi, w miarę możliwości, wskazane jest do Wigilii zwrócić

Dobrze jest mieć podczas wieczerzy nawet drobną sumę pieniędzy, aby nie cierpieć na ich brak przez cały rok. Łuski z karpia spożytego podczas wieczerzy, noszone w portmonetce przez cały rok, "przyciągną" pieniądze

Nie możemy oczywiście zapomnieć porozmawiać o północy ze swoimi czworonożnymi przyjaciółmi! Warto więc na ostatnie chwile przed świętami zadbać jeszcze lepiej o naszych pupili, by nie usłyszeć kąśliwych uwag co do opieki, wyżywienia i zakwaterowania.

DARIA SZYPUŁA

Sylwek - co kto będzie robić w szaloną Noc



TOMEK, 17 LAT: Sądząc po cenach, jakie są w Jarocinie, to przypuszczam, że sylwestra spędzę w domu lub na rynku, stojąc z gromadą ludzi i wypijając pewne ilości napojów... Jeżeli w domu to z rodzicami, bo akurat teraz jestem solo.



SŁAWEK, 18 LAT: Nie mam jeszcze planów na sylwestra. Dla mnie na wymarzoną imprezę składają się: fajne dziewczyny, alkohol i świetna zabawa.



MARZENA, 17 LAT: Razem z przyjaciółmi wybieram się na zabawę sylwestrową do Potarzycy. Mam nadzieję, że będziemy się świetnie bawić i że od samego początku będzie miła atmosfera. Płacimy 120 zł od pary. Wydaje mi się, że to korzystna cena w porównaniu do innych lokali.



DAWID, 17 LAT: Sylwestra mam zamiar spędzić z przyjaciółmi na imprezie w Kadziaku. Sami organizujemy imprezę, najprawdopodobniej na sali, będzie ok. 60 osób. Składamy się po 30 zł od pary.



ELA, 17 LAT: Wybieram się z siostrą i naszymi znajomymi do Kotlina, razem wynajmujemy salę i tam będziemy się bawić. Impreza wyniesie nas 30 zł od osoby za całą noc. Ma być podobno bardzo dużo ludzi, niektórych dopiero poznam. Impreza się uda!



AGNIESZKA, 17 LAT: Pójdę z chłopakiem do kolegi, będziemy bawić się w grupce znajomych. Robimy prywatkę.



MIŁOSZ, 17 LAT: Myślę, że spędzę sylwestra ze znajomymi; może pojedę do Poznania, ale nie jestem jeszcze pewien na sto procent. Jeśli nie uda mi się wyjechać do większego miasta, gdzie, jak sądzę, lepiej spędza się sylwestra, to zostanę w Jarocinie. W Poznaniu zarezerwowałbym miejsca w jakimś klubie niedaleko Starego Rynku, a o północy wyszedłbym na rynek. Jeśli zostanę w Jarocinie, to myślę, że pójdę na imprezę do kolegi.



DAREK, 16 LAT: Najbardziej to chciałbym iść na jakąś dobrą imprezę, ale na razie nie mam niestety zaproszenia od nikogo. W domu nie planuję raczej robić, bo nie pozbędę się rodziców tak łatwo. Jeżeli nie dostanę zaproszenia, to zostanę w domu, spędzę sylwestra z kumpłem, pójdziemy na jakąś "oranżadę" albo coś takiego. Więc... zaproszenie mnie na sylwestra!

Rozmawiała SYLWIA GRYGIEL

zostań modelką



Jeśli marzysz o karierze modelki, to powinnaś wziąć udział w konkursie HOOK MODEL LOOK 2006. Casting odbędzie się 14 stycznia w Jarocinie. Patronat nad konkursem objęła „Gazeta Jarocińska”.

Konkurs organizuje Agencja Modelek HOOK z Poznania. Istnieje na polskim rynku od 7 lat. Należy do czołówek polskich agencji modelek. Zajmuje się promocją modelek nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Modelki HOOK'a z powodzeniem pracują w Paryżu, Mediolanie, Hamburgu, Berlinie, Wiedniu, Barcelonie, Madrycie, Atenach, Taipei, Seulu, HongKongu, Bangkoku, Osace i Tokio. Ich zdjęcia można również oglądać w polskich magazynach mody. Właścicielką agencji jest jarocinianka Agnieszka Pilarczyk - Wesolek, która kilka lat temu organizowała wspólnie z „Gazetą Jarocińską” wybory „Dziewczyny Roku”. Niektóre finalistki dostały propozycję współpracy z agencją. Teraz również Ty masz szansę zrobić karierę. Agencja zajmuje się wyszukiwaniem nowych twarzy, które spełniają wymagania stawiane przez światowe agencje modelek, a następnie promowaniem ich na całym świecie. Jako agencja - matka wyszukuje dla każdej modelki najlepsze agencje, negocjuje warunki współpracy oraz dba o przebieg ich kariery. Modelki agencji HOOK pracują również w Polsce, biorąc udział w pokazach mody i sesjach zdjęciowych. Reprezentuje modelki w wieku 14 - 23 lata.

o caStingu

Co zrobić, by dostać się do konkursu? Wystarczy przyjść 14 stycznia przyszłego roku, o godz. 13.00 do Pubu STARY MŁYN (ul. Wojska Polskiego 43) w Jarocinie. W trakcie castingu należy się zaprezentować w stroju podkreślającym sylwetkę. - *Kandydatki powinny mieć naturalną fryzurę - tak aby można było zobaczyć włosy i spięte, i rozpuszczone. Makijaż powinien być minimalny - najlepiej ograniczyć się do wytuszowania rzęs i użycia błyszczycy do ust - mówi Agnieszka Pilarczyk - Wesolek.*

Przedstawiciele agencji będą z pewnością sprawdzali wymiary oraz robili zdjęcia castingowe. Najciekawsze osoby zostaną poproszone o prezentację w kostiumie kąpielowym, warto go z sobą zabrać.

Patronat medialny nad konkursem HOOK MODEL LOOK 2006 objęła „Gazeta Jarocińska” i Radio RMI FM.

(r)
Uwaga! W następnym numerze „Młyna” będziecie mogli przeczytać wywiad z Agnieszką Pilarczyk - Wesolek właścicielką Agencji Modelek HOOK



IDZIEMY na ZAKUPY!
Avanti
PAŹDZIERNIK 2005 4,50 zł
SUNSEK 63 płaszcze
tę w sprzedaży limitowana kolekcja Avanti
294 kosmetyki
652 modne ubrania